

### W kwestii rozgrzeszenia ogólnego...

Pośród siedmiu sakramentów Kościoła, ustanowionych przez Jezusa Chrystusa, są takie, które można przyjąć tylko raz w życiu, oraz takie, które można przyjmować więcej razy, a są i takie, co do których Kościół zachęca, by przystępować do nich jak najczęściej (Eucharystia) czy regularnie (sakrament pokuty). Ten ostatni, jak wszystkie inne, jest wielkim darem Bożym, ale jednocześnie i wezwaniem, i konkretnym zobowiązaniem do tego, aby swoje życie układać zgodnie z wolą Najwyższego. Sakrament pokuty jest z pewnością tym sakramentem, który przeszedł w dziejach najwięcej modyfikacji i ma najbogatszą historię. W obecnej praktyce Kościoła katolickiego istnieją trzy formy sprawowania tego sakramentu, zwanego także sakramentem spowiedzi czy sakramentem nawrócenia. Pierwszą z tych dopuszczalnych form jest obrzęd pojednania jednego penitenta. Drugą możliwą formę określamy jako obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem. I wreszcie trzecią formą sprawowania sakramentu pokuty i pojednania jest tzw. **OBRZĘD POJEDNANIA WIELU PENITENTÓW Z OGÓLNĄ SPOWIEDZIĄ I ROZGRZESZENIEM**. Jednak forma ta posiada charakter nadzwyczajny i dlatego nie jest pozostawiona wolnemu wyborowi, lecz korzystanie z niej podlega specjalnym przepisom! I ta właśnie forma jest przedmiotem niniejszych rozważań. Przyjrzyjmy się prostym i klarownym zasadom prawnym dotyczącym tej formy zawartym we wstępie teologiczno-pastoralnym do obecnie obowiązujących *Obrzędów pokuty* ([www.kkbids.episkopat.pl](http://www.kkbids.episkopat.pl)). Czytamy tam, że: „[...] indywidualna i całkowita spowiedź oraz rozgrzeszenie pozostają jedynym zwykłym sposobem, w jaki wierni mogą się pojednać z Bogiem i Kościołem, chyba że niemożność fizyczna albo moralna uwalnia ich od takiej spowiedzi. Ze względu na szczególne okoliczności może się zdarzyć, że wolno albo nawet należy wielu penitentom udzielić rozgrzeszenia ogólnego bez uprzedniej spowiedzi indywidualnej. Oprócz wypadków, w których grozi niebezpieczeństwo śmierci, wolno udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia równocześnie wielu penitentom, którzy oskarżyli się tylko ogólnie, lecz zostali odpowiednio usposobieni, jeżeli zachodzi ważna potrzeba, mianowicie, gdy ze względu na liczbę penitentów brakuje spowiedników do wysłuchania spowiedzi indywidualnej w odpowiednim czasie, tak że penitenci bez własnej winy byliby zmuszeni długo pozostawać bez łaski sakramentalnej lub Komunii Świętej. Zdarzyć się to może przede wszystkim w krajach misyjnych, lecz także w innych miejscach i w odniesieniu do pewnych grup osób, gdy oczywista jest taka potrzeba. Nie wolno udzielać ogólnego rozgrzeszenia jedynie z powodu licznego napływu penitentów, jaki zdarza się np. z okazji wielkiego święta lub pielgrzymki, jeżeli spowiednicy mogą być do dyspozycji. Osąd, czy zachodzą warunki, o których mowa wyżej, a także decyzja, kiedy wolno udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia ogólnego zarezerwowane są ordynariuszowi diecezji, który powinien porozumieć się z innymi członkami Konferencji Biskupów. Jeżeli poza wypadkami określonymi przez ordynariusza diecezji zaistnieje poważna potrzeba udzielenia sakramentalnego rozgrzeszenia w sposób ogólny, kapłan przed udzieleniem rozgrzeszenia powinien, o ile jest to możliwe, zwrócić się do miejscowego ordynariusza, aby mógł godziwie udzielić rozgrzeszenia. Jeżeli zwrócenie się do ordynariusza nie było możliwe, kapłan powinien jak najprędzej zawiadomić go o zaistniałej potrzebie oraz o udzieleniu rozgrzeszenia. Wierni tylko wtedy mogą korzystać z sakramentalnego rozgrzeszenia ogólnego, jeżeli są odpowiednio usposobieni, a więc, gdy każdy żałuje za swoje grzechy, postanawia unikać grzechu oraz naprawić ewentualne zgorszenia i wyrządzone szkody, a równocześnie postanawia wyznać indywidualnie w odpowiednim czasie grzechy ciężkie, których obecnie nie może wyznać. Kapłani powinni dokładnie pouczyć wiernych o tych dyspozycjach i warunkach, jakie są wymagane do

ważności sakramentu. Ci, którzy uzyskali odpuszczenie grzechów ciężkich przez rozgrzeszenie ogólne, są zobowiązani do odbycia usznej spowiedzi z tych grzechów przed otrzymaniem nowego rozgrzeszenia ogólnego, o ile nie mają słusznej przeszkody. Są oni ściśle zobowiązani do przystąpienia do spowiedzi w ciągu roku, chyba że zaistnieje moralna niemożliwość. Albowiem ich także obowiązuje przykazanie, na podstawie którego każdy wierny ma osobiście wyznać kapłanowi przynajmniej raz w roku wszystkie swoje grzechy ciężkie, dotychczas szczegółowo nie wyznane”. Bardzo ściśle i jednoznaczne regulacje prawne dotyczące abszolucji generalnej znajdziemy także w obecnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego (z roku 1983) w kanonach 960-963.

Jak podkreśla w swym artykule ks. Janusz Królikowski (*Sens teologiczny rozgrzeszenia ogólnego*; [www.currenda.diecezja.tarnow.pl](http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl)), „[...] papież Jan Paweł II, podobnie zresztą jak Paweł VI, wielokrotnie i z naciskiem zwracał uwagę na *całkowicie wyjątkowy* charakter rozgrzeszenia ogólnego. [...] Nierzadko można więc spotkać wypowiedzi, według których zastrzeżenia wyrażone w tej dziedzinie przez najwyższą władzę w Kościele, opierają się tylko na racjach duszpasterskich i nie są niczym innym niż rozporządzeniami dyscyplinarnymi. Wyprowadza się więc z tego wniosek, że jeśli w niektórych przypadkach rozgrzeszenie ogólne okazałoby się bardziej odpowiednie, to można by bez skrupułów pominąć te zastrzeżenia. [...] Jeśli sięgniemy jednak do wypowiedzi ostatnich papieży, to w zastrzeżeniach podniesionych pod adresem tej praktyki nie chodzi o ograniczenia oparte tylko i wyłącznie na racjach dyscyplinarnych. Na przykład w 1982 roku papież Jan Paweł II jasno powiedział do grupy biskupów francuskich, że osobiste wyznanie grzechów, po którym następuje rozgrzeszenie indywidualne, jest wymogiem należącym do *porządku dogmatycznego*. Mówił wówczas: *Związek istniejący między wyznaniem grzechów a przebaczeniem, wynikający z natury rzeczy, przynależy do istoty tego sakramentu. Nalegam na konieczność tego osobistego wyznania grzechów ciężkich w celu uzyskania indywidualnego rozgrzeszenia; jest to bowiem wymóg porządku dogmatycznego, także i wymóg wyzwalający i wychowawczy, ponieważ ukierunkowuje życie każdego człowieka ku Bogu*. Podobne stwierdzenia można znaleźć w wielu innych wypowiedziach papieża Jana Pawła II”. Widzimy więc wyraźnie, że istnieją sytuacje, kiedy można udzielić zbiorowego rozgrzeszenia, np. w obliczu zbliżającej się katastrofy lotniczej, trzęsienia ziemi i tym podobne, lub też w niektórych krajach o charakterze misyjnym. Jednak są to sytuacje bardzo wyjątkowe. Z pewnością nie ma takiej konieczności (duszpasterskiej!) ani w Polsce, ani w Niemczech, ani w zdecydowanej większości krajów świata.

Niestety, jak życie pokazuje, zdarzały się pożałowania godne przypadki naruszania tej jakże wyraźnej nauki Kościoła i miało miejsce nieprawne i nieuzasadnione udzielanie rozgrzeszenia ogólnego. Dlatego też Stolica Apostolska od lat wyraźnie występuje przeciwko tego typu praktykom. Ostatnim dokumentem poruszającym ten problem jest opublikowany w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 2002 roku list apostolski Jana Pawła II *Misericordia Dei*, w którym czytamy między innymi: „W dzisiejszych okolicznościach duszpasterskich, wychodząc naprzeciw pełnym niepokojom prośbom licznych Braci w biskupstwie, uważam za słuszne przypomnieć – w duchu jedności i odpowiedzialności właściwej całemu Episkopatowi – niektóre obowiązujące przepisy prawa kanonicznego dotyczące tego sakramentu, precyzując niektóre ich aspekty, aby pobudzić do troski, by był jak najlepiej sprawowany. Chodzi o to, aby wiernie zachować i uczynić bardziej skutecznym i owocnym udzielanie daru, który Pan Jezus powierzył Kościołowi po zmartwychwstaniu (por. J 20,19-23). Wydaje się to szczególnie konieczne wobec faktu, że w niektórych regionach można zaobserwować odchodzenie od spowiedzi indywidualnej, połączone z bezprawnym uciekaniem się do «abszolucji generalnej» albo «zbiorowej», tak, że nie uważa się już za formę nadzwyczajną, stosowaną w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Na skutek samowolnego rozszerzenia pojęcia *poważnej konieczności* w praktyce traci się z oczu wierność pochodzącej

z ustanowienia Bożego strukturze sakramentu, czyli konieczność spowiedzi indywidualnej, co prowadzi do wielkich szkód w życiu duchowym wiernych i w świętości Kościoła”.

W tym miejscu należy też dokonać wyraźnego rozróżnienia między takim niedozwolonym udzielaniem absencji generalnej w czasie celebracji pokutnej wielu osobom jednocześnie, a mającym swoje trwałe miejsce w praktyce duszpasterskiej Kościoła, nabożeństwom pokutnym sprawowanym we właściwy sposób. Są one bardzo wskazane i zalecane przez Kościół, szczególnie w okresie Adwentu, Wielkiego Postu czy z okazji rekolekcji. Stanowią swoistą formę przygotowania do spowiedzi indywidualnej, mają kształtować sumienie wiernych, unaoczniają społeczny wymiar grzechu i stanowią konkretny przejaw pokuty podejmowanej przez wspólnotę Kościoła. Jednak nie zawierają one słów rozgrzeszenia, a jedynie prośbę (podobną lub identyczną), jaką znajdujemy w mszalnym akcie pokutnym. Poprzez udział w takim nabożeństwie pokutnym możemy uzyskać odpuszczenie grzechów lekkich (powszednich). Na tym polu polska praktyka duszpasterska ma ciągle wiele do zrobienia...

Sakrament pokuty i pojednania, do którego przystąpienie staje się obowiązkiem w wypadku popełnienia grzechu ciężkiego (śmiertelnego), ale który jest jak najbardziej zalecany także w wypadku jedynie grzechów powszednich, nie wyczerpuje się w wyznaniu grzechów i rozgrzeszeniu, lecz ma swój dalszy ciąg w podjęciu nowego życia, które z Bożą pomocą ma być życiem coraz bardziej przesiąkniętym duchem Ewangelii. Niech więc każde przystąpienie do sakramentu spowiedzi będzie z naszej strony wyznaniem wiary w miłosierdzie Boga, które nie zna granic, przesiąknięte duchem wdzięczności oraz naznaczone szczerym pragnieniem bycia coraz lepszym uczniem Chrystusa.

